Nr. 192 NAL[redacted]OŚĆ POCZTOWA OPŁA[redacted]A RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 24 Sierpnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

N[...] REFORMA

Wychodzi ... ennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Drożyzna i problem wywozu zboża

Kraków, 22 sierpnia.

Żaden z problemów gospodarczych, omawianych obecnie w sferach rządowych, politycznych i w prasie, nie wywołuje tak sprzecznych zdań i wniosków, jak eksport zboża z Polski. Nawet w łonie samego rządu istnieje w tej kwestji wcale zasadnicza rozbieżność poglądów.

Jak wiadomo, rolnicy całej Polski, wskazując na znaczną w stosunku do zapotrzebowania wewnętrznego nadwyżkę wyprodukowanego zboża w roku bieżącym, oraz na niewspółmierność cen produktów rolniczych w stosunku do cen wyrobów przemysłowych, działającą wprost zabójczo na stan naszego rolnictwa, domagają się w kategoryczny sposób otwarcia granic dla wywozu zboża. Ustawa w tym duchu, uchwalona przez Sejm, do dziś dnia „de facto" nie weszła w życie, gdyż rząd, w myśl przysługującego mu przywileju, wstrzymuje narazie ogłoszenie ustawy, wskutek czego wydawania certyfikatów wywozowych jest ciągle połączone z niesłychanemi trudnościami i kosztami.

Premjer Grabski, jaki minister skarbu oraz minister przemysłu i handlu stoją na stanowisku gospodarki państwowej i chcą ratować nasz bilans handlowy, który z miesiąca na miesiąc coraz więcej nabiera cech bierności, zagrażając przez to trwałości dzieła sanacji i dla tego są zdecydowanymi zwolennikami wywozu. Natomiast minister spraw wewnętrznych domaga się **bezwzględnego zamknięcia granic** dla eksportu zboża, ze względu na ewentualne rozgoryczenie, jakieby powstało w szerokich masach w razie znaczniejszej zwyżki kosztów utrzymania.

Na tem samem stanowisku stoi również minister opieki społecznej, który będąc poniekąd reprezentantem związków zawodowych, uprzedzić pragnie przykre wystąpienie mas pracujących, i tem motywuje swoje „veto" przeciwko ustawie o wywozie.

Tymczasem stanowisko zajęte ostatnio w sprawie wywozu zboża przez rolników z punktu widzenia gospodarki państwowej, coraz więcej nabiera cech aktualności.

Ostatnia zwyżka cen zboża, najsilniejsza nawiasem mówiąc, w okręgu krakowskim, zdanym wobec niewielkiej miejscowej produkcji na dowóz zboża z dalszych okolic Polski, nie przekroczyła nigdzie parytetu przedwojennego i nie została wywołana przez minimalny, jak dotychczas, wywóz, lecz przez to, że normalnie w obecnym okresie, wobec niezdeklarowanej sytuacji na targach zbożowych, podaż zboża jest niewielka, a w roku bieżącym dołącza się do tego ogólno-światowa sytuacja na targach zbożowych, gdzie produkta rolnicze ujawniają wobec niekorzystnego stanu zbiorów, na całym świecie, silną tendencję zwyżkową. Obecny poziom cen produktów rolniczych jest w Polsce i tak bardzo daleki od poziomu, do jakiegoby zboże powinno było dojść gdyby zwyżkowało w podobny sposób, jak produkta przemysłowe.

Wobec argumentów, jakoby wywóz zboża miał oglodzić Polskę, delegacja rolnicza, która przed kilkoma dniami bawiąc w Warszawie, domagała się wolnego eksportu, zaprojektowała równocześnie zupełne otwarcie granic państwa dla handlu zbożem i **przywozu do kraju zboża rosyjskiego i rumuńskiego.**

Z chwilą otwarcia granic wschodnich dla przywozu zboża staje się on — zdaniem organizacyj rolniczych — „klapą bezpieczeństwa", automatycznym regulatorem nie dopuszczającym ani do braku zboża w Polsce ani do zwyżki cen, przekraczających poziom cen zboża w obu sąsiadujących z nami krajach, obfitujących w olbrzymie rezerwoary zbożowe.

Przy omawianiu kwestji wywozu zboża wysuwa się obok tego na pierwszy plan nadzwyczaj aktualna i ważna kwestja przemiału. — Konsumujemy w stosunku do innych państw absolutnie zadużo zboża. Przyczyną tego jest, że podczas gdy w innych państwach, a także i u nas w czasie wojny, przemiał wynosił z reguły 70—80 proc. twardego ziarna, to obecnie wyrabiamy niemal wyłącznie mąkę 55—65 procentową. W ten sposób wielkopańskim giestem wyrzucamy za okno setki, a nawet tysiące wagonów zboża, które mogłyby przyczynić się wydatnie do poprawienia stanu naszego zagrożonego bilansu handlowego.

W ten sposób gromadzą się różne argumenty za wywozem zboża z Polski i przeciw niemu. Ani jednych, ani drugich lekceważyć nie można zarówno ze względu na gospodarczy interes państwa, jak ze względu na interes rolnictwa, które tak w zakresie małej, jak większej własności wymaga sanacji i zmiany stosunków produkcji. Faktem jest, że Polska, kraj rolniczy, z każdym rokiem coraz mniej produkuje. Rolnik nie jest w finansowej możności sprowadzać z zagranicy sztucznych nawozów, nabywanie maszyn rolniczych wymaga wielkich nakładów, a praca robotnicza wzrasta w cenie. Wytwarza się skutkiem tego błędne koło postulatów konsumentów, dążących do możliwie najniższych cen produktów rolnych, i rolników, zarówno wielkich, jak małych, dowodzących, że w obecnym stanie rzeczy nie są w stanie produkować taniej. **Z tego błędnego koła rząd p. Grabskiego musi szukać wyjścia.** Jakieś jednorazowe subwencje dla okolic dotkniętych nieurodzajem, są paliatywem, nie mającym wpływu na rozwiązanie problemu rolniczego.

Zwiększenie kosztów utrzymania, jako następstwo ustawowej zwyżki cen produktów rolniczych, obniżyłoby niewątpliwie wartość naszego pieniądza, który wywalczył już sobie poważne stanowisko w społeczeństwie. Równocześnie jednak ubezwładnienie rolnictwa byłoby klęską, mogącą poważne wywołać dla państwa konsekwencje.

W tym stanie rzeczy rząd wystąpić powinien z inicjatywą fachowego rozpatrzenia tego problemu, wysuwającego się dzisiaj na pierwszy plan naszych zagadnień gospodarczych.

Rząd zwołuje naradę gospodarczą

Z Warszawy donoszą:

Rząd postanowił zwołać w najbliższym czasie naradę gospodarczą, złożoną z przedstawicieli organizacyj rolniczych oraz posłów i senatorów **dla omówienia zasadniczej polityki rządu w dziedzinie przywozu i wywozu produktów rolniczych,** których ceny ujawniły ostatnio mocno zwyżkową tendencję.

W Anglji wzrasta prąd antyniemiecki

Wyjaśnienia Stresemanna na komisji zagranicznej Reichstagu

Berlin, 22 sierpnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu **komisji zagranicznej parlamentu niemieckiego** zwrócono się do kanclerza z zapytaniem, **co się stanie, jeżeli do dnia 30 bm. rząd Rzeszy nie uzyska w parlamencie niemieckim większości dwóch trzecich dla planu Dawesa.**

Kanclerz oświadczył, że w takim razie będzie obowiązkiem rządu zastosowanie **wszelkich środków konstytucyjnych, aby skłonić parlament do uchwalenia ustaw, opartych na programie Dawesa,** należy bowiem w kraju uczynić wszystko, coby na zewnątrz otwierało rządowi możność rozpoczęcia na nowo rokowań.

Minister spraw zagranicznych Stresemann, odpowiadając na podobne pytanie nacjonalistów, oświadczył, że **przed zakończeniem nowych wyborów nic pozytywnego stać się nie może,** gdy ewentualny nowy parlament niemiecki zasadniczo wyrazi swą zgodę na układ londyński, wtenczas Niemcy mogliby się zwrócić do mocarstw. **Mocarstwa sojusznicze** miałyby wtenczas zupełną **swobodę** co do tego, czy należy nawiązać z Niemcami nowe rokowania. **Nie należy też niedoceniać prądu, skierowanego przeciwko Niemcom, ujawniającego się zwłaszcza w Anglji.** Do Izby gmin wniesiono memorjał, podpisany przez 1700 przemysłowców angielskich, którzy oświadczyli, że **sprzeciwia się to interesom angielskim, jeżeli Anglja dopomaga Niemcom do uzyskania pożyczki międzynarodowej,** której zadaniem jest dostarczenie kredytów przemysłowi niemieckiemu na umożliwienie mu eksportu.

Minister skarbu Luther podkreślił fakt, że komisja reparacyjna nie będzie nadal rządzić w Niemczech w dotychczasowej formie. Komisja odszkodowań, która składała się dotychczas z czterech członków, rozstrzygała zawsze większością przeciw Niemcom. **Obecnie do komisji odszkodowań wejdzie jeden Amerykanin wobec czego delegacja francuska i belgijska będą w mniejszości.** Pozatem Niemcy odwoływać się mogą od wszystkich decyzyj komisji odszkodowań do przewidzianego w układzie londyńskim trybunału rozjemczego co dla całej sytuacji politycznej Niemiec jest ogromną ulgą.

——oo——

Niemieccy nacjonaliści przeciwko umowie londyńskiej

Plan Dawesa nie ma większości w Reichstagu — Możliwość nowych wyborów
Co sądzą za granicą o sytuacji w Berlinie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 22 sierpnia. Położenie polityczne w Niemczech zaczyna się wyjaśniać. Ze znanych dotychczas uchwał poszczególnych stronnictw politycznych widać, iż **niemieccy nacjonaliści wystąpią zwarcie przeciwko umowie londyńskiej i odrzucą plan Dawesa.**

Ponieważ jednak **do przeprowadzenia ustawy o kolejach potrzebna jest większość 2/3 głosów, a bez udziału niemieckich nacjonalistów osiągnąć jej się nie da, przeto rząd postanowił w tym wypadku rozwiązać parlament** i odwołać się do narodu, aby uzyskać rozstrzygnięcie spornych kwestyj.

Oprócz **socjalnych demokratów** także wielu posłów **demokratycznych i republikańskich oświadcza się za takiem rozwiązaniem sprawy.** W tym wypadku **nowe wybory odbyłyby się z możliwym pośpiechem, tak, ażeby już w połowie września nowy parlament mógł się zająć ustawami,** związanemi z przyjęciem i wykonaniem planu Dawesa.

Rozwój wypadków w Berlinie jest **pilnie obserwowany przez Paryż i Londyn, gdzie jeszcze mają nadzieję, że kanclerz Marks zdoła przeprowadzić ratyfikację umowy londyńskiej** bez uciekania się do rozwiązania parlamentu.

Większość stronnictw za uchwałami londyńskiemi

Wiedeń, 22 sierpnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej stanęła na stanowisku, że niemożliwe jest odrzucenie układu londyńskiego. Na tem samem stanowisku stoją **socjalni demokraci, demokraci, centrum i partja ludowa.**

Robotnicy Niemiec za przyjęciem planu Dawesa

Kolonja, 22 sierpnia (PAT). Związki zawodowe kolońskiego obszaru przemysłowego wysłały do rządu niemieckiego oraz do prezydenta Reichstagu rezolucję, wzywającą rząd i Reichstag **do natychmiastowego przyjęcia ustaw pozostających w związku z planem Dawesa.** Sekretarjat okręgowy ogólnego związku zawodowego dla całego obszaru reńsko-westfalskiego w Duesseldorfie **wystosował również podobną rezolucję do rządu niemieckiego.**

——oo——

Rząd obronił prawa górnośląskich robotników

Warszawa, 22 sierpnia (AW). Na skutek **presji, wywartej przez rząd, przemysłowcy górnośląscy oświadczyli, iż przy przyjmowaniu robotników utrzymywane będą przysługujące im prawa.** Jest to ważne ze względu **na zabezpieczenie robotników i dodatek za wysługę lat.**

W hutnictwie podjęło pracę 85 proc robotników, podobnie w gornictwie. Procent bezrobotnych wskutek interwencji rządu powoli maleje.

Nowe pokrzywdzenie urzędników państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 sierpnia. Dzisiejszy „Robotnik" występuje **ostro przeciw krzywdzie urzędników państwowych,** polegającej na tem, iż **płace na wrzesień** urzędników państwowych **pozostaną w tej samej wysokości jak je wypłacono na sierpień.** Wobec stwierdzonego przez urząd statystyczny wzrostu drożyzny, ogół pracowników państwowych oczekiwał, że rząd, który **przy wypłacie lipcowych uposażeń potrącił spadek kosztów utrzymania, postąpi konsekwentnie przy wzroście kosztów utrzymania na miesiąc wrzesień.** Tak się jednak nie stało. Rząd korzysta z każdej okazji, aby **„oszczędzać" kosztem niezamożnych sfer urzędniczych.** Należy dodać, że najgorzej uposażeni pracownicy pocztowi do tej pory nie otrzymali dodatku mieszkaniowego.

——oo——

Ruś Przykarpacka Achillesową piętą Czech

Komuniści domagają się przyłączenia Rusi Przykarpackiej do Rosji — Sensacyjne obietnice Masaryka

Moskwa, 22 sierpnia (AW). Omawiając rozwiązanie parlamentu i **wybory w Czechosłowacji,** sowiecka „Prawda" pisze, że **zwycięstwo komunistów w wyborach na Rusi Przykarpackiej stawia kwestję mniejszości narodowych w Czechosłowacji na odmiennej płaszczyźnie.**

Drobnomieszczańskie masy mniejszości **żądają obecnie nietylko autonomji, przyobiecanej im przez Masaryka** w czasie konferencji waszyngtońskiej, **lecz przyłączenie do Rosji sowieckiej.** Ruś Przykarpacka — zdaniem „Prawdy" — **staje się stopniowo achilesową piętą republiki czechosłowackiej.** Pismo przytacza dalej za czeską gazetą komunistyczną **„Rude Prawo" oświadczenie Masaryka, złożone jakoby przedstawicielowi sowieckiemu w czasie wojny polsko-rosyjskiej, iż Czechosłowacja uważa Ruś Przykarpacką za dobro Rosji sowieckiej, które zostanie zwrócone przy pierwszej możliwości.** „Prawda" zaznacza również wzrost sympatji do związku sowietów pośród ludności słowiańskiej, na co wpłynął pobyt Radicza w Moskwie i jego akces do międzynarodówki włościańskiej.

Sowiecki plan rewolucji na Białej Rusi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. Dzisiejsze „Echo Warszawskie" podaje wiadomość, że sowiety przeniosły wreszcie szkoły bandytów z Mińska nieco w głąb kraju, ale zarazem **pracują energiczniej nad na większą skalę zakrojoną akcją dywersyjną na nasze terytorjum.** Plan opracowany jest bardzo szczegółowo, a zadaniem jego ma być **niepokojenie całego terytorjum naszych kresów aż po Bug.** Dokonać tego mają organizacje dywersyjne, któreby w każdej chwili na rozkaz z Moskwy wywołać mogły niepokoje. Narazie akcja zostanie zapoczątkowana przerzuceniem na terytorjum polskie **wytrawnych bandytów dywersyjnych,** którzy rozporządzają znacznemi środkami pieniężnemi. **Rozpocząć atak mają organizacje grupy powstańczej białoruskiej** na niektóre okolice Wileńszczyzny **i województwa białostockiego.**

Równocześnie „Echo Warszawskie" donosi, iż jednak **sowiety wycofują się z niewygodnej sytuacji, w jakiej znalazły się na terenie międzynarodowym w związku z napadem na Stoł-**

HUGH AMSLEY

HOTEL DOULON

Przekład Józefy Singerówny.

(Zob. „N. Ref." Nr 174 z 1 sierpnia b. r.)

Rozpoznałem jednego z nich — był to ów rosyjski książę. Drugi miał maskę na twarzy. Nagle wyrwał się, a ponieważ drzwi moje były otwarte, wbiegł do mego pokoju, o mało mnie nie przewróciwszy, zamknął drzwi i zaryglował je od wewnątrz.

— Do djabła! — zawołał książę, a głos jego wydał mi się dziwnie znajomym — nie ma ani chwili do stracenia, jeśli złodzieja mamy złapać. Panie Doulon, kelnerzy! Ten człowiek okradał gości! Obstawić wszystkie drzwi, narobić hałasu, ale strzeżcie się, skoro wejdziecie do pokoju pana Tailleura!

— Paolo Serge! Czy to pan naprawdę? — zawołałem zdumiony.

— We własnej osobie! — odparł zirytowany. — Gdyby się pan był nie zjawił tak nie w porę, byłbym już ptaszka miał!

— Nie mógł ujść daleko — zauważył pan Doulon niezwykle podniecony. — Podwórze jest zamknięte.

— Tak, lecz ten zbrodniarz jest nie byle jakim akrobatą i przejdzie po gzymsach okien, jak to jest zresztą jego zwyczajem, aż umknie — odparł Serge ze złością.

Z dołu rozległ się krzyk. Wszyscy zbiegli na podwórze, gdzie leżał, jęcząc, służący Jan, a z rany na głowie spływała mu krew. Portjer Piotr miał skaleczoną nogę.

— Ten zbój skoczył z gzymsu, strzelił do mnie, a Jana jednem uderzeniem przewrócił i uciekł.

Policja, która się zjawiła wskutek hałasu i wołania o pomoc, powiększyła tylko zamieszanie. Złodziej uciekł. Skoro otwarto siłą pokój Tailleura od wewnątrz zaryglowany, nie znaleziono nikogo. Koszyczek do śniadań stał na ziemi, a skoro podniesiono przykrywkę, wyleciał zeń gołąbek

— A więc moje przypuszczenie było słuszne — zawołał Serge. — Zwyczaj pana Tailleura, by mu codziennie naszykować w koszyczku śniadanie, nie wzbudził niczyjego podejrzenia. Przecież to była rzecz tak prosta, że biedny kaleka chętnie na świeżem powietrzu zjadał śniadanie! Codziennie rano dawał Janowi w zamian za pełny, naładowany, koszyczek pusty.

W tem naprawdę nie było nic podejrzanego. Jan wiózł go do pobliskiego ogrodu, pod cieniste drzewa, gdzie z uwagą czytał gazetę i zjadał śniadanie.

W te dni, kiedy miała być „robota", zbliżał się doń dziad, albo muzykant, podczas gdy Jan siedział z daleka, któremu Tailleur dawał wspaniałomyślnie resztki śniadania. W podzięce obdarowany wkładał do koszyczka gołębia, który w nocy powracał do domu wraz ze skradzionemi rzeczami, zapewne dość odległego od hotelu Doulon.

— Nigdy, przenigdy nie byłbym przypuścił, że pan Tailleur jest zdolny do takich zbrodni! — zawołał zdumiony do najwyższego stopnia Doulon. — Jakżeż mógł on dokonywać takich rzeczy, mając kalekie nogi? Jak mógł wchodzić do pokoi gości i okradać ich, żeby go nikt nigdy nie zauważył? Już wpół do dziewiątej udawał się do siebie, a służący musiał go rozbierać i smarować mu nogi maściami.

— Tak, tak, panie Doulon! Ten łajdak był kuty na cztery nogi — odparł agent, śmiejąc się. Nie dużo już brakowało do tego, by pan padłby ofiarą jego zbrodni. Od dłuższego czasu panowie z policji podejrzywali pana o współudział. Ja uważałem jednak pana zawsze za niewinnego, gdyż w ten sposób nie naraża się swego dobrego imienia od lat dawnych. W jaki sposób Tailleur wchodził do pokoi swych ofiar, to i dla mnie było zagadką, aż dopiero przedwczoraj ją odkryłem, udając pijanego kuzyna. Zbadałem dokładnie cały hotel na zewnątrz i wewnątrz i doszedłem do przekonania, że zręczny gimnastyk może bez niebezpieczeństwa wchodzić do pokoi, przechodząc z jednego gzymsu okiennego na drugi. Wczesne udawanie się na spoczynek Tailleura, wydało mi się podejrzanem. Przypuszczałem, że skoro odprawiał służącego, w owe noce, kiedy miał „robotę", znów się szybko ubierał i podczas, gdy jego ofiara bawiła jeszcze na dole w salonie, zakradał się do jej pokoju, skrapiał mocnym środkiem usypiającym poduszki, fotele i t. p., okna od wewnątrz odryglował i powracał do siebie, aby nad ranem bezpiecznie uśpionego obrabować. Skradzione przedmioty były zawsze nie dużych rozmiarów i nie krępowały go w ruchach. Gołąbek leżał, tak, jak i dzisiaj, w koszyczku. Kosztowności wkładał do maleńkiego woreczka, który zawieszał na szyji ptaka i wypuszczał go przez okno. Kiedy mnie wczoraj wezwał, bym zajrzał do jego koszyczka ze śniadaniem, a ja tak bezczelnie w nim buszowałem, zauważyłem jedno jedyne, małe, srebrno-szare piórko na dnie koszyczka. Byłem już pewny mej sprawy i ułożyłem sobie plan działania. „Kuzyn z prowincji" wyjechał, a przybył książę rosyjski, aby zbrodniarza przywabić. Pozwoliłem mu skropić nasennym płynem poduszki, a kiedy po paru godzinach powrócił przez okno, zastał mnie gotowym do działania. Gdyby pan — zwrócił się do mnie — nie był tak nie w porę otworzył drzwi swego pokoju, przez które uciekł, siedziałby łajdak już teraz pod kluczem. Jednak kary on nie ujdzie. Cieszę się tylko, że udało mi się uratować honor i dobre imię pańskie i pańskiego hotelu, panie Doulon.

Nie trzeba chyba dodawać, że właściciel hotelu wywdzięczył się odpowiednio agentowi. Nazajutrz powróciłem do Anglji, wyleczony zupełnie z manji odgrywania agenta i pełen uznania dla Paola Serge.

I. DEUTSCHER.

Ból miasta

Nie łamcie się gałęzie drzew — w listopadzie,
miasto soplami czarnej krwi się łzawi
i tysiąc udręczeń włóczy się w bezładzie —
ciągle inna rana krwawi się i krwawi.

W męczeńskim hypnotyzmie jacyś ludzie czarni
zalegli przedmieścia — — —
jakiś warjat, przyczepiony do błysku latarni,
wrzeszczy, że każdy z nas liczy już wieków dwadzieścia!

Bolesność dni malutkich, mijających szybko
rozorała całe miasto na bruzdy i skiby —
nie myślimy więcej o tem, że rozkosz jest gibką,
powtarzając nieświadomie: a jednak, a gdyby —

Z zżółkniętych kart biblijnych chcemy czerpać
style:
radości — z ewangielji! O Mater Dolorosa
daj nam mleka chłodnego w te bolesne chwile,
gdy z asfaltów wykwita zbłąkana mimoza. —

O — chodźmy tą długą, jednostajną szosą! —
wykrzyczmy swoją boleść w kolące ścierniska
i wrócimy — asceci, pokutnicy — boso
i miastowej boleści pokłonimy się z bliska.

——oo——

pce, wobec udowodnienia udziału sowietów w organizowaniu napadu na Stołpce nie przestają w bezowocnych próbach wypierania się jakiegokolwiek udziału w tej akcji. Rząd sowiecki stara się sprawę tuszować, a Moskwa przedstawia ten napad jako skutek ucisku, stosowanego przez rząd polski na kresach.

Program Ligi Narodów

Genewa, 21 sierpnia. Na porządek dzienny Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej obrady 29 sierpnia, wejdą następujące sprawy: Kwestja **kontroli wojskowej w Austrji, Bułgarji i na Węgrzech,** ustalenie granicy w Iraku, **położenie gospodarcze i finansowe Austrji i Węgier.** Następnie sprawy **gdańskie,** oraz odnoszące się do **Zagłębia Saary,** wreszcie sprawozdania komisji rozbrojeniowej, wojskowej, gospodarczej, mandatowej, komisji dla badania problemu niewolnictwa, dla zwalczania opjum, **dla współpracy intelektualnej,** oraz sprawozdanie komisarjatu dla zbiegów i urzędu dla zbiegów greckich. Na posiedzeniu Rady przewodniczy Hymans.

Genewa, 21 sierpnia. Pierwsze posiedzenie Ligi Narodów odbędzie się 1 września o godz. 11 przed południem. Otwarcia dokona belgijski minister spraw zagranicznych Hymans, **który jest równocześnie przewodniczącym.** Rada Ligi Narodów będzie obradowała równolegle z sesją Ligi Narodów.

Dziwne praktyki paszportami ulgowemi

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Dzisiejszy „Nasz Przegląd" zamieszcza ostry artykuł dyrektora „Centralnego Związku Kupców", inż. Zajdenmana przeciw **niesłychanym praktykom, stosowanym przy wydawaniu ulgowych paszportów kupcom i przemysłowcom.**

Artykulik podnosi, iż „stwierdzenie konieczności wyjazdu przez inżyniera przemysłowego wygląda w ten sosób, iż **przychodzącym po zniżkowe paszporty kupcom odpowiada się, że właśnie w tej branży jest taki nadmiar towaru i taki zastój, że niema poco jechać za granicę".** Autor artykuliku powiada dalej: „Teraz przy nowej ulgowej ustawie **jest gorzej niż było.** Kiedy ulgowy paszport przemysłowy kosztował 100 złotych, można było jeszcze łatwiej go otrzymać niż dziś za 25 złotych, bo jednak Panem i Bogiem nie były władze drugiej instancji, które **konieczność wyjazdu określają według swego widzimisię** na zasadzie wyraźnego rozporządzenia wykonawczego. Inż. Zajdenman oświadcza wreszcie, że szykany **skarbowi państwa nie przyniosą żadnej korzyści,** albowiem cło przywozowe albo wywozowe za jeden wagon sprowadzonego albo wywożonego towaru wynosi tyle, co dochód z 10 do 15 paszportów.

Czas pracy w sklepach i restauracjach w Krakowie

Na terenie miasta Krakowa został definitywnie ustalony przez komisarza m. Krakowa oraz wiceprezydentów miasta w sposób następujący czas pracy i godziny otwarcia: Sklepy rzeźnicze, w których wyrębuje się mięso celem sprzedaży detajlicznej, mogą być otwarte w porze letniej od godz. 6—16, w zimowej od godz. 7—17. Sklepy ze sprzedażą artykułów spożywczych i kolonjalnych, a także mieszanych i masarnie przez cały rok od godz. 8 do 18. Jadłodajnie, do których zalicza się restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie, piwiarnie, miodownie, garnkuchnie, bary, kuchnie publiczne, bufety ,szynki traktjernie, karczmy, gospody, mają być otwarte od godz. 6 do 23. Sklepy, stragany, oraz wszelkie inne miejsca zawodowej sprzedaży towarów, kantory, pralnie, farbiarnie i przedsiębiorstwa przewozowe, prywatne biura pośrednictwa pracy, lombardy, sale licytacyjne, antykwarjaty, salony i wystawy ze sprzedażą dzieł sztuki, starożytności o charakterze przedsiębiorstw handlowych, oraz zakłady pogrzebowe mają być otwarte przez cały rok od godz. 9 do 19.

W niedzielę i święta mogą być otwarte jedynie wszelkie jadłodajnie w tych samych godzinach co w dnie powszechne, oraz w czasie od 1 kwietnia do 30 września kioski, budki oraz sklepiki z wodą sodową w tych samych godzinach, co we dnie powszechne.

KRONIKA

Kraków, 22 sierpnia.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. Mianowani zostali: Stanisław Banaś, sędzia powiatowy w Rozwadowie — sędzią sądu okręgowego w Wadowicach, Wojciech Juroś, podprokurator w Jaśle, sędzią sądu okręgowego w Jaśle; Jan Kukulak, naczelnik sądu powiatowego w Sokalu, sędzią sądu okręgowego w Rzeszowie; Stanisław Machalski, podprokurator w Wadowicach, sędzią sądu okręgowego w Wadowicach; dr Michał Hołda, sędzia pow. w Strzyżowie, sędzią sądu okr. w Rzeszowie; Władysław Iliński, sędzia sądu okr. w Złoczowie, naczelnikiem sądu pow. w Skałacie; Henryk Amm, sędzia sądu okr. w Katowicach, naczelnikiem sądu pow. w Król. Hucie; Przecław Janusz Hubl, sędzia sądu pow. w Dobromilu, naczelnikiem tegoż sądu; Florjan Miśko, sędzia sądu pow. w Rogoźnie, naczelnikiem tegoż sądu; Aleksander Zbisław, egz. aplikant sądu apel. w Warszawie, podprokuratorem przy sądzie okr. w Katowicach; dr Stanisław Druks z Krakowa, sędzią komisoryjnym w Król. Hucie na przeciąg jednego roku; Anatol Łepek, kandydat adwokacki w Kutach, podprokuratorem komisoryjnym przy sądzie okr. w Starogardzie na przeciąg jednego roku. Przeniesienia: dr Piotr Kosman, sędzia sądu okr. w Rzeszowie na takie stanowisko do Jasła; dr Tadeusz Rotter, sędzia sądu okr. w Jaśle na takie samo stanowisko do Nowego Sącza; Leon Rozwoda, naczelnik sądu powiatowego w Gwoździcu na takie samo stanowisko w Kossowie.

Przeniesieni na emeryturę: Jan Galisiecki, sędzia śledczy sądu okr. w Białej, Włodzimierz Lityński, sędzia sądu okr. w Przemyślu; Józef Suchowicz, sędzia pow. w Radziechowie.

MIANOWANIA W KOLEJNICTWIE. Inż. Ludwik Kuczyński, naczelnik działu zasobów w dyrekcji kolei państwowych w Poznaniu zamianowany został naczelnikiem warsztatów w Przemyślu, a inż. Ludwik Severin, st. radca kolei państw. naczelnikiem wydziału mechanicznego w dyrekcji kolei państw. w Krakowie.

(s) **ODJAZD POLICJI NA KRESY.** W dniu wczorajszym odjechała na kresy północ.-wschodnie delegowana tam z okr. krakowskiego grupa przodowników z aspirantem p. Józefem Patulą na czele, do wschodniej zaś Małopolski 4 oddziały posterunkowych. Asp. p. Patula, dot. zast. kom. w okręgu chrzanowskim należy do najdzielniejszych i najtęższych oficerów policji, a w okręgu chrzanowskim stanowił postrach bandytów.

PROPAGANDA LIGI OBRONY POWIETRZNEJ. Komitet stołeczno-wojewódzki Ligi obrony powietrznej państwa zwraca się do szkół i innych instytucyj z prośbą o zorganizowanie u siebie odczytów o obronie przeciwgazowej i lotniczej. Do opracowania odczytu Liga zaleca jako materjał broszurę „Czy potrzebne nam lotnictwo" nagrodzoną na konkursie Koła techników lotniczych. Zarówno egzemplarzy broszur, jak i własnych prelegentów oraz przeźroczy dostarcza na żądanie komitet stołeczno-wojewódzki Ligi obrony powietrznej, mający siedzibę w gmachu Rady miejskiej (Warszawa, Senatorska 14, tel. 132-14).

NIEZNANY POLSKI MALARZ Z XVIII WIEKU. W Muzeum Czapskich jest portret Staniszewskiego, sędziego ziemskiego warszawskiego, który przedstawia szlachcica polskiego z krzywą twarzą w pancerzu, przez który skośnie przebiega czerwona wstęga, odpowiadająca orderowi św. Stanisława, błyszczącemu też na delji. Obok na stoliku umieszczone: księga statutu, krucyfiks i dzwonek dowodzą, iż p. sędzia był marszałkiem trybunału. Nie o osobę jednakże portretowanego dygnitarza się rozchodzi, lecz o artystę, który ten portret w pół figury na płótnie o rozmiarach 60×80 uwiecznił. Według napisu, wypisanego atramentem na odwrotnej stronie: „Karol Rojecki pinxit 1762". Rojecki był wybitnym malarzem; świadczy o tem dobry rysunek, znakomita karnacja ciała, dyskretne maskowanie wąsem krzywizny lewej strony ust i opinja malarzy-artystów oraz znawców sztuki, oglądających ten portret. Niestety, nigdzie nie można znaleźć wzmianki o tym wybitnym malarzu polskim. Milczy o tem encyklopedja, słownik malarzy polskich itp. źródła. Możeby posiadacze portretów lub obrazów tego artysty, jak to można przypuszczać z wyrobionego pędzla, zechcieli za pośrednictwem prasy lub wprost na ręce dyrektora Muzeum p. Adama Wolańskiego, podać choćby skromne wskazówki, oparte na tradycji rodzinnej, o pochodzeniu i zakresie działalności tego artysty.

TOW. MIŁ. KSIĄŻKI urządza w tę sobotę, tj. 23 sierpnia o 5 wieczorem licytację książek, między innemi będą komplety: Reymonta, Przybyszewskiego, Żeromskiego, Sieroszewskiego i wielu innych autorów. Aukcja odbędzie się jak zwykle w sali gotyckiej księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

(s) **W SPRAWIE NOWEJ ULICY OD WYLOTU PARKU KRAKOWSKIEGO.** Jak wiadomo swego czasu Rada miejska uchwaliła utworzyć nową ulicę od wylotu parku Krakowskiego do ulicy Królewskiej, która również ma być uregulowaną. Odnośny wniosek w sprawie wywłaszczenia kilku parcel został przedłożony województwu, gdzie dotychczas spoczywa niezałatwiony. Utworzenie tej ulicy jest bardzo ważne, gdyż panuje tam ożywiony ruch. Ostatnio magistrat wybrukował część sąsiedniej drogi na Płuczki do dwóch will, a tymczasem bardziej uczęszczana droga pozostaje w zaniedbaniu.

(s) **Z PLACÓW TARGOWYCH.** Na dzisiejszy targ dowóz artykułów spożywczych był wprost olbrzymi. Szczególnie dowieziono owoców i nabiału, którego oczywiście cena spadła. I tak na Rynku gł. płacono za litr mleka 20—25 gr, za mleko kwaśne 15—18 gr, za 1 kg masła 3'50 zł, za 1 kg sera 80—90 gr, za jajko 8—9 gr. Zaznaczyć należy, że masło sprowadzane zwłaszcza pomorskie nie wiadomo z jakich powodów ustawicznie drożeje (co dwa dni o 40 gr).

Na placu Szczepańskim dowóz jarzyn był średni, ceny utrzymywały się na poprzednim poziomie, jedynie ziemniaki podniosły się do 15 gr na 1 kg.

Na Kleparzu dowóz zboża był dość obfity, — skutkiem czego cena pszenicy i owsa cokolwiek się obniżyła. I tak za 100 kg pszenicy płacono 26'50—27 zł.

(s) **NAPAD NA POCIĄG.** W nocy 18 bm. napadła szajka bandytów na pociąg towarowy Nr. 491 na przestrzeni Zabierzów—Kraków, usiłując włamać się do jednego z wozów, gdzie znajdowały się bale chodników o wadze 154 kg. Straż konwojująca pociąg udaremniła wykonanie kradzieży.

(s) **WYDALENIE SIĘ Z DOMU.** Do tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem" doniesiono, że z domu przy ul. Łobzowskiej 31, wydaliła się zdziecinniała staruszka niejaka Klitińska i dotychczas nie powróciła.

(s) **AMATOR SŁODYCZY W POTRZASKU.** Policja aresztowała osobnika, który swego czasu brał udział w kradzieży czekolady i cukierków na szkodę dotychczas nieznanego właściciela w Rynku kleparskim.

WYCIECZKA STATKIEM DO BIELAN. W niedzielę 24 bm. odbędzie się staraniem Żeglugi Polskiej wycieczka statkiem do Bielan. Odjazd z placu Groble o godz. 3 po poł., odjazd z Bielan o godz. 7 wieczór. Przejazd od jednej osoby tam i z powrotem 3 zł, dzieci 1 zł.

WYCIECZKĘ DO SKAŁY KMITY w niedzielę 24 bm. o godz. 2 po poł. urządza oddział kolarzy Sokoła krakowskiego. Zbiórka w Sokole.

Z kraju i ze świata

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO W WARSZAWIE. W dniu wczorajszym rodzina znanego w Warszawie kupca Starkmana była widownią tragicznego samobójstwa. Przed półtora rokiem Starkman został okradziony przez zuchwałych bandytów, którzy ogołocili cały jego skład futer, wpadł w ciężki rozstrój nerwowy i rzucił się z 4 piętra, zabijając się na miejscu. Od czasu śmierci Starkmana żona jego popadła w stałą depresję psychiczną. W dniu wczorajszym Starkmanowa wypiła jakąś truciznę, tak, że dzieci, które weszły później do domu, znalazły ją martwą.

WARSZTATY SZEWSKIE W WARSZAWIE NIECZYNNE. Długotrwały strajk szewców i kamaszników prowadzony przez klasowy związek zawodowy dotychczas nie dał żadnych pozytywnych wyników. Obie bowiem strony pracodawcy i pracownicy nie wykazują ustępliwości. Do strajku tego, który dotychczas prowadzili pracownicy zakładów szewskich I i II kategorji, przyłączyli się także szewcy warsztatów III kategorji. Tak więc w Warszawie wszystkie warsztaty szewskie są nieczynne. Ze strony robotników wysuwane jest prowadzenie strajku aż do skutku.

WIELKA DEFRAUDACJA W MIEJSKIEJ KASIE URZĘDU TARGOWEGO WE LWOWIE. Bliższe śledztwo w sprawie defraudacji w kasie miejskiej urzędu targowego we Lwowie ustaliło, że rozmiary defraudacji były większe, niż to przy pierwszej kontroli kasy stwierdzono. Kwota bowiem skradziona przez kasjera, dosięga 12 miljardów marek. Sprawę przekazano prokuratorji.

DWAJ LUDZIE UDUSZENI TRUJĄCEMI GAZAMI. We Lwowie ulegli uduszeniu trującemi wyziewami z głębi kanału zajęci jego czyszczeniem przy ul. Górnej rakarz Orzechowski i jego pomocnik. Trzeciego robotnika, zajętego przy tej pracy, uratowała straż pożarna, znajdująca go w stanie na pół przytomnym, trzymającego się kurczowo szczebli drabiny, po której zamierzał zejść w głąb otworu kanałowego.

MANEWRY POD POZNANIEM. Z racji pobytu wojskowej misji tureckiej w Poznaniu odbyły się tam wielkie ćwiczenia wojskowe na cześć gości z generałem Nadzi-Baszą na czele oraz dla attaches wojskowych akredytowanych przy rządzie polskim, a mianowicie: generał Holy (Czechosłowacja), pułk. Franz-Iteseu (Rumunja), płk. Swaldi (Włochy), podpułkownik Clayton (Anglja), podpułkownik Jacobsen (Estonja), podpułkownik von Arbind (Szwecja), oraz podpułkownik Fogelman (Łotwa).

Manewrami kierował gen. Raszowski. Głównym rozjemcą był gen. Sawicki. Idea manewrów była następująca: niebieski korpus pod dowództwem gen. Wróblewskiego cofał się z rejonu Radojewa pod naparciem czerwonego korpusu, którym dowodził gen. Kędzierski, a którego zadaniem było zepchnąć go do Warty. Niebieski korpus w przeciągu trzech dni bronił pozycji w okolicy Radojewa, przyczem w trzecim dniu odbyły się jednostronne ćwiczenia, ponieważ czerwone siły przechodziły na pole ćwiczenia niebieskich. Urozmaicono ćwiczenia ostrem strzelaniem.

Goście mogli podziwiać potężny ogień artylerji, karabinów maszynowych oraz akcję czołgów. Czerwony korpus ścigając odchodzącego przeciwnika, dotarł do rejonu Truskatowa, niebiescy cofają się za rzekę. Tu nastąpiło wysadzenie w powietrze mostu przez ostatnie patrole niebieskich oraz odbudowanie tegoż w fenomenalnie krótkim czasie, bo w pół godziny przez czerwonych. W chwili, kiedy czerwoni dotarli do rejonu Uchorowskiego nastąpił atak, prowadzony przez pułk. Skotnickiego. Szarża ta zrobiła wielkie wrażenie na widzach.

MALWERSACJE PODATKOWE NA G. ŚLĄSKU. „Gazeta Warszawska" przynosi szereg szczegółów w sprawie malwersacyj podatkowych we firmach niemieckich na polskim Śląsku. Firma Cezar Wollheim prowadziła podwójne księgi dla rządu i dla siebie, $^2/_3$ transakcyj zupełnie nie notowała, wykazując w ten sposób mniej niż ¼ część zysku podlegającego opodatkowaniu. Firma Hohenlohe wydatki na inwestycje, które stanowią zysk przedsiębiorstwa, wpisywała na poczet wydatków bieżących, a zyski osiągnięte po polskiej stronie wkładała w budowę kopalń po stronie niemieckiej. W roku 1922 i 23 przemysłowcy górnośląscy wykazali 25 miljonów złotych czystego zysku, podczas gdy dochód faktyczny był 3 do 4 razy większy.

BUDOWA NOWEJ PLAŻY W PUCKU. Wobec przepełnienia małego stosunkowo wybrzeża polskiego o wygodnej plaży, postanowiło obywatelstwo tutejsze powiększyć plażę przy idealnie położonym Pucku. Zawiązał się komitet, który zebrał już 2000 zł i 400 cetnarów węgla dla kolejki. Przyczyni się to niewątpliwie do znacznego powiększenia ruchu kąpielowego nad Bałtykiem.

ZNÓW ZAMORDOWANY POLICJANT. W radziechowskim powiecie we wsi Pawłowie, zastrzelił znany bandyta Szpak posterunkowego P. P. Drobniewskiego.

BALET POZNAŃSKI W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą: Impresarjo, który urządzał tutejsze występy baletu poznańskiego po wielkich sukcesach tego zespołu w Wiedniu czyni obecnie starania, aby umożliwić baletowi poznańskiemu szereg występów na wystawie polskiej w Konstantynopolu.

KANCLERZ SEIPEL KARDYNAŁEM. „Wiener Allg. Ztg." notuje pogłoskę, że kanclerz Seipel zostanie w uznaniu swoich zasług mianowany kardynałem.

ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE W MOEDLINGU. Z Wiednia donoszą: W Moedlingu przyszło wczoraj do starcia narodowych socjalistów z komunistami. Policja interwenjowała. 10 policjantów zostało zranionych. Cztery osoby aresztowano.

ZWALCZANIE KORUPCJI W JUGOSŁAWJI. Z Belgradu donoszą: Rada ministrów obradowała w sprawie projektu ustawy o zwalczaniu korupcji. Projekt ten postanawia, że wszyscy urzędnicy wliczając do nich i ministrów mają się wyrachować przed komisją śledczą co do pochodzenia swego majątku.

SPRAWCA ZAMACHU NA CLEMENCEAU NA WOLNOŚCI. Emil Cotin, który przed 5 laty wykonał zamach na Clemenceau, został wczoraj wypuszczony na wolność.

WIDZOWIE ZABICI NA WALCE BYKÓW. Z Madrytu donoszą, że w Elarta podczas walki byków, jeden byk rzucił się na trybuny. Pięciu widzów zostało zabitych i wielu rannych.

AUTOMOBIL NAJECHAŁ NA JELENIA. Koło Halle zdarzył się szczególnie dziwny wypadek. Pędzący b. szybko wyścigowy automobil najechał na stado jeleni, które przebiegły gościniec. Jeden z jeleni zatrzymał się na drodze i przypatrywał się samochodowi. Samochód najechał na niego, wywrócił się i wszyscy jadący ponieśli ciężkie obrażenia.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU „BAGATELA". Już dawno żaden program w „Bagateli" nie cieszył się takiem powodzeniem jak obecny, codziennie na widowni pełno, a publiczność bawi się wybornie. Zasługa to w pierwszym rzędzie znakomitych wykonawców w osobach pp. Regińskiej, Reńskiej, Jastrzębca, Koszutskiego, Latajnera Ławińskiego, Rentgena i Windheima. — Wielką atrakcją są cienie czarodziejskie, które publiczność obserwuje przez specjalne dwukolorowe okulary.

W niedzielę po poł. na żądanie publiczności zamiejscowej odbędzie się po poł. przedstawienie po cenach zniżonych z tym samym programem w połączeniu z cieniami czarodziejskiemi. W poniedziałek

Sąd doraźny nad mordercą z Ry[illegible]ki w Krakowie

Są tragedje życia ludzkiego, które aby pojąć, nie wystarcza wziąć na pomoc suchą literę prawa, ale trzeba głęboko wglądnąć w duszę ludzką, w której niejednokrotnie mieszczą się przedziwne tajniki.

Czyn, który na pozór przedstawia się jako **najohydniejsza zbrodnia,** przed którą wzdryga się serce, czyn taki może być czasem wynikiem pewnych psychologicznych przejść i walk, które człowieka **wbrew jego woli pchają do zbrodni,** wkładając mu w rękę śmiercionośne narzędzie.

Takim typem jest, o ile można sądzić z samych zeznań oskarżony **Job, który stanął dziś w tut. sądzie okr. karnym przed trybunałem doraźnym za zgładzenie dnia 17 bm. dwóch istnień ludzkich w Rydlówce na Podgórzu.**

Job, morderca dwóch swoich towarzyszy pracy przedstawia ciekawy psychologiczny objaw. Do zbrodni **się nie poczuwa,** do tego strasznego czynu pchnęło go **jakieś fatum,** los i w chwili dokonywania zbrodni „nie był panem swej woli". **Przez cztery lata żył w piekle intryg i zatargów** sąsiedzkich, ustawicznych odgrażań się, które jak zeznaje, nie dadzą się opowiedzieć, ani opisać. W pewnych momentach **wybucha spazmatycznym płaczem,** klęka i używa słów: „Po co mię nękacie pytaniami, za czyn mój wedle ustawy jest przepisana kara śmierci, zabijcie mnie, zabierzcie moją marną duszę — po co tego teatru, tego kina".

Zwracając się do oficera asystencyjnego woła, płacząc: **„Panie oficerze, zabierz pan żołnierzy, sam pierś nadstawię, ja nie chcę żyć w takiem pohańbieniu..., moja żona, dzieci... panowie dajcie mi się tylko z niemi pożegnać".**

Celem jego życia, jak zeznaje, było wychować dzieci w bojaźni bożej, uczęszczał do kościoła i był religijny. Za młodu, gdy był na stancji ze studentami, czytał wiele, a do tego strasznego nieszczęścia **„pchnęły go podli ludzie; gryzły ich teraz zębami".**

Po sali wieje krzyk bólu i rozpaczy; wśród audytorjum są tacy, **którzy przykładają chusteczkę do twarzy i ocierają krople łez, zwłaszcza kobiety wybuchają głośnym płaczem.**

Na twarzach członków trybunału maluje się **wyraz współczucia dla niesłychanej tragedji człowieka.**

Około godz. 11 przewodniczący po przesłuchaniu Joba zarządza przerwę, poczem przystępuje do przesłuchania świadków.

Z chwilą oddania numeru na maszynę rozprawa trwa dalej.

Rozprawie przewodniczy sędzia **Podobiński,** wotują dr **Czuma, Droździkowski i Jaworski.** — Oskarża prok. **Wołoszczuk.** (Św).

premjera pt. „Precz z nagością", z występami wszystkich artystów i drugą serją cieni.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się próby do „Zaczarowanego koła" Lucjana Rydla. Próby odbywają się pod kierunkiem p. Wysockiej. Równocześnie nowo pozyskany artysta-malarz Krasowski rozpoczął prace nad dekoracjami i kostjumami. Roboty w tym kierunku postępują raźno. Dyr. Trzciński powrócił po 3-tygodniowym urlopie i rozpoczyna w dniu jutrzejszym urzędowanie.

ADA SARI-SZAJERÓWNA, MARY DIDUR, OLGA DIDUR I ADAM DIDUR znakomici artyści wystąpią w Krakowie tylko raz, a to w niedzielę 24 bm. w teatrze im. Słowackiego i wykonają bogaty program operowy, złożony z najcelniejszych aryj, który wśród melomanów naszego miasta wywołał łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

REPERTUARY:

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 22 bm.: „Co śpiewają i tańczą w Warszawie i Paryżu".

Sobota, 23 bm.: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie".

Niedziela, 24 bm. po poł. i wieczór: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie".

Poniedziałek, 25 bm.: „Precz z nagością"!

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

REDUTA: „Rok 1914—1920. Wojna europejska". Wielka epopeja narodów w 7 aktach.

WARSZAWA: „Kapitan Kidd", 11 aktów, dwie serje razem (Edie Polo).

UCIECHA: „Tancerz", dramat w 10 aktach, dwie serje razem.

SZTUKA: „Dziecko grzechu", dramat w 7 akt.

WANDA: „Szajka bandytów" (Walka o djamenty), dramat w 5 aktach.

„Czarodziejskie cienie" w „Bagateli"

(p) W sprawozdaniu naszem z ostatniego wieczoru kabaretowego w „Bagateli" przez figiel przypadku nie doszedł do głosu ustęp poświęcony „czarodziejskim cieniom", stanowiącym swego rodzaju „clou" humoru. Nie jest to wprawdzie magja czarnoksięska, lecz w każdym razie bardzo wesoły „figiel optyczny", tak dowcipnie przeprowadzony, że po pierwszem przedstawieniu niektórym z pośród widzów nasunęło się pytanie, czy przypadkiem nie ma się tu do czynienia z ukrytym aparatem kinematograficznym i obrazami filmowemi. Dopiero jeden z „wtajemniczonych" recenzentów wyjaśnił istotę zjawiska jako optycznego złudzenia i wyjaśnienie to na drugi dzień podał do ogólnej wiadomości.

Nie idzie tu jednak o wyjaśnienie rzeczy, która sama sobą bawi, a nawet pełen komizmu popłoch wywołuje. Sądzimy zresztą, że lepiej przynajmniej chwilę pozostawać pod wrażeniem złudzenia — bo (jak słusznie zauważono) „przez szkła czarodziejskie" śmiechu, dowcipu, żartu czy jakiejkolwiek innej formy rozjaśnienia naszej niewesołej i tak niepięknej rzeczywistości można bodaj na jeden moment złudy zapomnieć o bardzo „nieczarodziejskich" cieniach, które ze wszystkich stron nas osaczają. To też nie szukając wyjaśnień, kto ciekawy najnowszej sensacji kabaretowej, niechaj pospieszy do „Bagateli", by samemu zobaczyć czarodziejską sztukę i wraz z innymi bacznie się chronić, by mu ze sceny na głowę kubła wody nie wylano. Tembardziej pójść warto, że i cały wieczór kabaretowy, przez doskonale reprezentowany siły, jest miłą i artystyczną rozrywką.

Obłęd Perosi'ego

„Tribuna" ogłasza wywiad swojego sprawozdawcy ze słynnym kompozytorem Lorenzo Perosi, byłym dyrygentem orkiestry w Watykanie, którego wielu znawców włoskiej muzyki nazywa współczesnym Palestrino, a który jak wiadomo, jest umysłowo chory. W chwili przybycia dziennikarza mistrz był zagłębiony w pracy. Leżał przed nim utwór zatytułowany: „Jedenasty psalm Dawida, skomponowany przez Pietro Polti". Odwiedzający zapytał Perosiego, któż to jest ten Polti, na co mistrz wskazał tajemniczo na siebie i rzekł: „To ja jestem". „Jakżeż to — spytał reporter — jakim sposobem Perosi zmienił się nagle na Poltiego?" „Bardzo prosto! Miałem czterech ojców i dwie matki. Przy mojem narodzeniu dokonano podsunięcia. Zresztą już nie chcę o tem mówić. Nazywam się Pietro Polti i mam 55 lat".

Dziennikarz powziął po tej odpowiedzi pewność, iż choroba umysłowa Perosiego poczyniła znaczne postępy, jednakże pozornie przytakiwał mu i rozpytywał o przyszłe plany Poltiego.

„Planuję stworzenie wielkiej biblijnej opery. Jednakże przedtem muszę zreformować prawo cywilne i prawo karne. Wszystkie społeczne niesprawiedliwości muszą być wyrównane. Powszechna służba wojskowa ma obowiązywać nietylko mężczyzn, ale także i kobiety. Małżeństwa w rodzeństwie mają być dozwolone, jak to miało miejsce w dawnym Egipcie, oraz na każdym mężczyźnie i kobiecie ma ciążyć ustawowy obowiązek wstąpienia w związki małżeńskie. Osoby do lat 20-tu mają bezwarunkowo żyć w czystości. Nadzwyczaj ważnem jest, ażeby karę śmierci przez powieszenie przywrócono".

Dziennikarz opuścił sławnego kompozytora przekonany, iż sztuka świata całego utraciła bezpowrotnie jednego ze swych najzdolniejszych twórców.

TELEGRAMY

Konferencja w Spale

Na posiedzeniu komitetu politycznego ministrów, które 21 bm. odbyło się w Spale, **zdecydowano sprawę Żywca** i rozpatrzono szereg spraw bieżących, między innemi sprawę **zwiększenia bezpieczeństwa na kresach.**

Kto to są posłowie białoruscy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. Z Wilna donoszą, **iż** ukazała się tam charakterystyczna **jednodniówka białoruska „Obuch",** wydana przez prezesa klubu białoruskiego, Gołejszę. Jednodniówka ta w następujący sposób charakteryzuje posłów białoruskich do naszego Sejmu: „Do Sejmu trafili jak: 1) **Jakowiuk, były członek związku narodu rosyjskiego, litewski szpieg,** były towarzysz Bałachowicza. 2) **Rogula,** który w swoim czasie **rozbił białoruski zjazd w Smoleńsku,** człowiek owiany duchem **czysto rosyjskim,** 3) **Nazarewskij,** którego nigdy nie było widać w ruchu białoruskim, 4) **Bogdanowicz,** który nigdy nie był działaczem białoruskim, wreszcie 5) **Miotła** i cały szereg podobnych działaczy".

Aresztowanie 150 członków związku zawodowego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. Wczoraj o godz. 9 wieczór **policja polityczna otoczyła lokal związku zawodowego włókienniczego** przy ul. Leszno 31 (filja żydowska) i **aresztowała wszystkich obecnych w liczbie 150 osób. Policja przeprowadziła ścisłą rewizję lokalu,** trwającą do godz. 2 w nocy. Aresztowanych odprowadzono na policję kryminalną i przesłuchiwano ich do późnej nocy. Policja polityczna **dokonała również rewizji i aresztowań w żydowskim związku pracowników igły przy ul. Granicznej.**

Rokowania w Dąbrowie Górniczej

„Przegląd Wieczorny" donosi z Dąbrowy Górniczej, że rozpoczęły się tam dzisiaj rokowania między **pracą a kapitałem. Przemysłowcy żądają obniżenia zarobków o 10 proc.** i przedłużenia pracy w sobotę o dwie godziny. **Robotnicy odrzucają te żądania,** występując z żądaniem podwyższenia zarobków o 10 proc. ze względu na drożyznę. Do porozumienia nie doszło. W sobotę odbędzie się posiedzenie Rad kopalnianych. W zagłębiu panuje spokój.

Wybitni przedstawiciele angielskiego socjalizmu w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. Przed kilku dniami przybyła z Londynu do Gdańska parostatkiem dr Marion Philiphs, kierowniczka kobiecego ruchu socjalistycznego w Anglji, oddana Polsce. Dr Philiphs ma zamiar spędzić wakacje w Polsce, w Zakopanem. W najbliższym czasie ma również przybyć do Polski poseł Labour Party, E. D. Morell, redaktor „Forreign Affairs". Jest on prezesem towarzystwa kontroli demokratycznej. Celem podróży Morella do Polski jest dokładne zapoznanie się z nią.

Francja pragnie tylko wykonania planu Davesa

Co usłyszał parlament od p. Herriot o Londynie

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych (21 bm.), stosownie do zapowiedzi, wygłosił **Herriot** mowę o wynikach konferencji londyńskiej i stanowisku Francji. O przemówieniu Herriota podaje oficjalna Ag. Havasa następujące sprawozdanie:

Po omówieniu przebiegu konferencji londyńskiej premjer zaznaczył:

Rzeczą najbardziej bolesną dla delegacji francuskiej, broniącej niezależności akcji francuskiej, było spotkanie się **z uprzedzeniami**, które niejednokrotnie **zamąciły atmosferę konferencji.** Premjer podkreślił wśród oklasków lewicy, iż należało **bądź przyjąć plan Dawesa w całości, bądź odrzucić go**, gdyż rzeczoznawcy uznali współpracę za konieczną. Francja zdecydowała się na rozstrzygniecie w trudnych kwestjach, które groziły zatamowaniem prac konferencji. Delegacja francuska **zaproponowała procedurę arbitrażową**, która winna być stosowana coraz częściej, o ile narody chcą zerwać z tym odwiecznym nałogiem, jakim jest wojna. Herriot domaga się od Izby, aby wypowiedziała się, czy **delegacja francuska dobrze uczyniła**, dotrzymując obietnic Francji zaprowadzenia nowego porządku rzeczy.

Nie ulega żadnej wątpliwości — mówił dalej premjer, — iż układ londyński **zmieni. ograniczone pełnomocnictwa komisji odszkodowań,** jednakże komitet prawników wyraził opinję, że poprawka, przyjęta w Londynie, **jest zgodna z traktatem wersalskim,** ponieważ art. 22 traktatu przewiduje, iż mocarstwa mogą dokonać odnośnych zmian pod warunkiem, że **będą one przyjęte jednomyślnie.**

Wśród **okrzyków i niepokoju na prawicy i w centrum** Herriot przedstawił sposób, w jaki zapadło porozumienie co do rozwiązania sprawy **ewentualnych uchybień niemieckich w drodze arbitrażu.**

Francja — mówił Herriot — która zawsze stawiała wyżej prawo niż siłę, może je zyskać dzięki bezstronnemu i niezależnemu sądowi rozjemczemu. Premjer wysunął też w czasie rokowań sprawę **przelewu spłat.** Należało uzupełnić plan Dawesa postanowieniami w sprawie dostaw w naturze a to w tym celu, aby nie przydłużać owego stanu niepewności i celem zapewnienia wreszcie Francji korzyści realnych. Rząd dumny jest z tego, że zdołał zastąpić system dostaw w naturze, który nie dawał nic przez postanowienia, które zadowoliły wszystkich, pragnących realnych korzyści dla kraju i dla jego przemysłu i handlu.

Ważne uzupełnienie

Paryż, 22 sierpnia. (PAT). Agencja Havasa podaje uzupełniająco następujące szczegóły o wczorajszem oświadczeniu premjera w Izbie deputowanych.

Przedstawiając korzyści wynikające dla Francji z nowego układu **w sprawie świadczeń niemieckich** Herriot podkreślił zwłaszcza **zobowiązanie się Rzeszy do nieczynienia niczego, coby mogło tym dostawom przeszkodzić.**

Po odczytaniu następnie całości tekstu uchwał w sprawie **przelewu spłat niemieckich** i komisji przelewu, premjer zaznaczył, że jakkolwiek nie została absolutnie usunięta sama możliwość późniejszych sporów w tej dziedzinie, to jednak bądź co bądź **zrobiono maksimum tego,** co w tym kierunku można było zrobić. Jestto zdaniem premjera **korzyść o znaczeniu zasadniczem,** jakkolwiek nie działająca w sposób efektowny na wyobraźnię. Zadowoli ona jednak tych wszystkich, którzy uznają, że **potrzeba do minimum ograniczyć z jednej strony możliwość uchybienia ze strony Niemiec, a z drugiej strony stosowanie sankcji ze strony sojuszników,** wysuwając w zamian za to zasadę regulowania, o ile to jest możliwe, wszystkich spraw **w drodze prawnej i pokojowej.**

Szczególną wagę przykłada Herriot do **pozyskania współdziałania ze strony Ameryki.** Francja niczego więcej nie pragnie, jak tylko widzieć **pełne wykonanie planu Davesa.** Tego planu pod hasłem dobrej woli i dobrej wiary zrodzonego z inicjatywy wolnej republiki amerykańskiej. Co się tyczy sprawy **ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry,** to mówca zaznacza, że gdyby odmówił w Londynie dyskutowania nad tą kwestją, to wpraw dzie prawo formalne byłoby po jego stronie, ale też przeprowadzenie planu Davesa okazałoby się niemożliwe.

Rozpoczęcie dyskusji postanowione

Paryż, 22 sierpnia. (PAT). **Izba deputowanych** na życzenie rządu postanowiła **320 głosami przeciwko 209 przystąpić do dyskusji nad układami zawartemi w Londynie.**

Mała ententa wobec konferencji londyńskiej

Belgrad, 22 sierpnia (PAT). Oficjalnie podano do wiadomości, że **spotkanie ministrów spraw zagranicznych małej ententy Benesza, Marinkowicza i Duki, odbędzie się dnia 27 sierpnia w Lublanie.** Na tej konferencji będą omówione wszystkie aktualne kwestje, mające znaczenie europejskie, w szczególności sytuacja międzynarodowa, **stworzona przez konferencję londyńską. Poruszona zostanie także kwestja rosyjska.** Wszyscy wspomniani ministrowie sprawą zagranicznych udadzą się z Lublany wprost do Genewy na posiedzenie Ligi Narodów.

Eskperci polscy w Rosji pozostają w więzieniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. Dzisiejszy „Robotnik“ przynosi dalsze sensacyjne wprost szczegóły, dotyczące **stosunku rządu sowietów do naszych urzędowych przedstawicieli w Moskwie.**

„Robotnik“ stwierdza, że **wiadomość, podana przed paru dniami, jakoby władze sowieckie wypuściły z więzienia** w Leningrodzie eksperta naszej komisji reewakuacyjnej, **dra Sochaniewicza i p. Stanisławskiego nie jest prawdziwą.** Obaj oni, aresztowani przed 5 tygodniami, **nadal pozostają w więzieniu przy ul. Szpalernej w Leningrodzie.** Wiadomości, jakie od kolegów aresztowanych nadeszły w ostatniej poczcie kurjerskiej, donoszą, że **Kopp, zastępca Cziczerina, jeszcze w zeszłym tygodniu** oświadczył charge d'affaires poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, **Wyszyńskiemu, że aresztowani będą wypuszczeni** i jakoby mieli być zobowiązani, iż **w ubiegły piątek powinni wyjechać z Moskwy do Warszawy.** Komisja reewakuacyjna otrzymała nawet polecenie zakupienia dla nich biletów kolejowych. — **Mimo to obaj aresztowani nie zostali wypuszczeni** i los ich do dnia dzisiejszego nie uległ zmianie.

———oo———

Wojkow — oszust i morderca — zawinił aresztowanie

Warszawa, 22 sierpnia. Dzisiejszy „Robotnik“ donosi, iż proponowany na posła sow. w Warszawie **Wojkow ponosi w pierwszym rzędzie odpowiedzialność za aresztowanie naszych delegatów.** Nie pierwszy to zresztą raz pozbywa się w ten sposób przeciwników swoich z komisji. Eksperci sowieccy nie mogli sobie dać rady z wykrywaniem przez dra Sochaniewicza ukrytych przedmiotów, przeznaczonych do reewakuacji, a więc **poprostu aresztowali niewygodnego eksperta polskiego.** „Robotnik“ przypomina również przesilenie na stanowisku prezesa delegacji polskiej w komisji reewakuacyjnej, wywołane przez Wojkowa.

Prezes delegacji Olszewski przed półtora rokiem **wykrył kolosalne nadużycia bolszewików, którzy ewakuowali z Polski maszyny fabryki „Włochy“ i puścili je na spekulację.** Wojkow obraził się wówczas za zdezawuowanie przez komisję i przerwał prace komisji. Incydent ten **niebywały w stosunkach dyplomatycznych został przez nas przegrany, jak zresztą wogóle w wielu innych wypadkach.**

Incydentów na tle osobistem pomiędzy Wojkowem, a członkami delegacji polskiej było wiele. **Wojkow próbował oddać pod sąd dyrektora fabryki Rohn Zieliński, Zawadzkiego, za wykrycie maszyn tej fabryki, ukradzionych przez bolszewików. Groziła mu kara śmierci,** wkońcu wycofano się z tej afery. **Groziła dalej kara śmierci członkowi komisji reewakuacyjnej, Chwalewikowi,** za to, iż chciał jakoby nabyć polskie pieczęcie „w celu wywołania konfliktu między Polską a Rosją“. Były to pieczęcie, należne nam na mocy uchwał komisji, a przez bolszewików sprzedawane w sklepach starożytności. Podobno wykryto to nadużycie w delegacji i złożono odpowiedni protest. Wojków usiłował w jakikolwiek sposób pozbyć się niewygodnego eksperta i chciał to uczynić przy pomocy groźby kary śmierci. Na wszystkie protesty, jakie delegacja nasza składała na jego ręce w sprawie powyższej, odpowiadał on stale, że to działa komisarjat spraw zagranicznych bez jego wiedzy, a on „radby pomóc, ale nie może“. Jak się dowiadujemy, rząd polski nie udzielił jeszcze do tej chwili Wojkowowi swojego agrement.

Zakończenie zatargu w „Manufakturze Widzewskiej“

Łódź, 22 sierpnia (AW). Dnia 20 bm. w inspektoracie pracy odbyła się pod przewodnictwem inspektora inżyniera **Wójcikiewicza** konferencja, **kładąca kres długiemu zatargowi Manufaktury Widzewskiej z robotnikami.** Zarząd fabryki **ustąpił z żądań wydalania robotników i pokrycia strat poniesionych przez fabrykę w czasie zajść majowych.** Przedstatwiciele robotniczych związków klasowych „Praca“ podpisali deklarację, w której **wszelkie konflikty oddają zgóry do rozstrzygnięcia inspektorowi pracy.** Zarząd Manufaktury uzależnia uruchomienie fabryki **od otzrymania węgla i surowca. Fabryka zatrudnia 7 tysięcy ludzi.**

Rewolucja w Afganistanie

Anglja zaprzecza wiadomościom o swoim udziale w przewrocie

Londyn, 22 sierpnia (PAT). Otrzymane ostatnio z Afganistanu wiadomości nie mają uspakajającego charakteru, lecz przeciwnie **informują o walkach,** toczących się w okręgu na południe od Kabulu. Jedna grupa powstańców, którymi, według informacji przewodzi **pretendent do tronu,** opanowała niektóre drogi na południe od Kabulu, jednak przełęcz Khyber, stanowiącaa główną arterję komunikacyjną, jest wolna od powstańców.

W tych dniach przybył do Kabulu emir Afganistanu, celem opanowania sytuacji. Wiadomości, pojawiające się w związku z temi wypadkami w prasie rosyjskiej, podkreślają, że **agenci angielscy brali bezpośredni udział we wzniecenin zamieszek.** W kołach oficjalnych Londynu uważają jednak podejrzenia te **za bezpodstawne** i nie zasługujące na zaprzeczenie ze strony rządu angielskiego i rządu indyjskiego, które pozostają w zupełnie poprawnych stosunkach z obecnym emirem.

———oo———

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Państwowa fabrayka związków azotowych w Chorzowie,** jak z Katowic donoszą, pracuje w dalszym ciągu bez przerwy na dwa piece. Z produkcji lipcowej sprzedała 80%, z tego blisko ⅓ część do Czechosłowacji. Zbyt w kraju stosunkowo niewielki z powodu braku kapitału obrotowego u rolników.

— **Kopalnia „Laura“ na G. Śląsku na skutek starań wojewody Bilskiego** pracować będzie zupełnie normalnie.

— **W związku z' umową likwidującą ostatni strajk w przemyśle górnośląskim** rozpatrywana jest obecnie w rządzie sprawa wstrzymania poboru podatku węglowego.

— **Listę robotników bez pracy w Łodzi,** uprawnionych do otrzymywania zasiłków ustalono na 24.000.

— **Z dniem 1 sierpnia zniesiona została lista towarów zakazanych do wywozu** tak, iż faktycznie przechodzimy obecnie do wolnego handlu ograniczonego jedynie cłami wywozowemi.

— **Ministerstwo spraw zagranicznych** przygotowuje projekt zmierzający do obniżenia taryf konsularnych.

— **Pożyczka dla Niemiec 800 miljonów marek złotych** zostanie podpisana z bankierami amerykańskimi dnia 7 października br.

— **Traktat handlowy na zasadzie największego uprzywilejowania** został zawarty między Rumunją a Węgrami.

— **Ogólny światowy stan urodzajów** jest nieco gorszy niż w roku ubiegłym. Zbiór pszenicy będzie o 10% mniejszy niż w ub. r.

Wzrost wkładów w P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. **Oszczędności w P. K. O. znacznie wzrosły.** Według obliczeń statystyczych, począwszy od dnia 1 maja br. liczba książeczek oszczędności P. K. O. wzrosła **z 28.686 na 42.725, suma zaś wkładów oszczędnościowych powiększyła się z 1,842.276 złotych na 3,977.200 zł.**

Ożywienie w przemyśle łódzkim

Łódź, 22 sierpnia (PAT). W branży bawełnianej **ruch ożywił się i odczuwa się nawet brak niektórych gatunków wyrobów.** Fabryki wełniane, pracujące przeważnie dla dostaw wojskowych, oczekują nowych zamówień na sezon zimowy.

Udzielanie wydatniejszych pożyczek pod zastaw 7 proc. listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego przemysłu polskiego przez tutejszą dyrekcję Banku Polskiego, wywołuje w tutejszych sferach przemysłowych dodatnie wrażenie. Listy te, ufundowane na zdrowych podstawach, ściągną wkrótce do kraju **obce kapitały,** gdyż pertraktacje o lokatę ich na rynku amerykańskim **zapowiadają się pomyślnie.**

Zlikwidowanie strajku w Ozorkowie

Łódź, 22 sierpnia (AW). Trwający od dłuższego czasu **strajk w zakładach Schoesserowskich w Ozorkowie został zlikwidowany.** Robotnicy **zgodzili się na obniżenie płac o 5 proc.** Fabryka zobowiązała się **uruchomić warsztaty przez 6 dni w tygodniu na trzy zmiany.** — Umowa obowiązuje na przeciąg 6 miesięcy.

Odrzucenie kredytów dla młynarzy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej **Głównego urzędu żywnościowego** w dniu 20 sierpnia rozpatrywano **oferty,** zgłoszone **przez poszczególnych młynarzy, reflektujących na kredyty rządowe,** któreby dały możność ponownego uruchomienia ich przedsiębiorstw. Za kredyty owe mieliby ci młynarze rzucić na rynek wewnętrzny tańszą mąkę. — Oferty, złożone przez młynarzy, uznane zostały **za niewystarczające i nieusprawiedliwiające ich żądań kredytowych,** a kalkulacja młynarzy uznana została za zbyt wygórowaną. Prawdopodobnie więc akcja w tym kierunku będzie zaniechana.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 22 sierpnia.

Dolar	—
N. Jork	5·21—5·19½
Londyn	23·65—23·60
Zurych (za 100)	98·30 98·25
Praga (za 100)	15·65
Wiedeń (za 100.000)	—
Paryż (za 100)	28·75

Kraków, 22 sierpnia.

Pod wpływem sytuacji bez zmiany w Warszawie i we Lwowie, mimo słabszego Wiednia, panowała w dziale efektów tendencja utrzymana, z pewną skłonnością raczej ku górze, niż w dół. W mniejszych, niż wczoraj, obrotach poszukiwano żywiej Krakus, Żelazo, kursy kształtowały się bez większych zmian.

W dewizach ruch mały. Zurych i Londyn cokolwiek mocniej, Praga utrzymana.

Podobnie i na pogiełdzie usposobienie utrzymane, ruch minimalny. Jaworzno drob. 23, Jaworzno grube 27·50, Nobel 2·50, Lokomotywy 0·80—0·85, Węglówki 0·05.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

22 sierpnia 1924 r.	W złotych — Transakcje — dziś	W złotych — Transakcje — wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·58—0·60	0·60—0·57
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·45—0·50	0·42
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·20
Powsz. Bank kred. I—V	0·11—0·13	0·12
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·00	6·00—7·00
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·56—0·58	0·56—0·52
Impex I—V	—	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	0·22	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	14·50—15·00	14·75—14·50
Cegielski I—IX	0·85 0·90	0·90—0·86
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	1·05—1·10	0·95—0·90
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·58—0·55
Antomotor I—II	0·80	—
Górka I—III	23·75—24·00	22·50—23·00
Siersza I—IV	6·80—7·00	7·15—7·00
Tepege I—IV	3·75—4·00	4·20—4·00
Polska Nafta I—III	0·60	0·55—0·23
Pokucie I	0·55—0·60	—
Oikos I IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	1·00—1·05
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	—	0·80
Ryngraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·50	0·60
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·30	0·28—0·25
Ćmielów I—II	0·95—1·00	0·95
Krakus I—VI	1·15	1·20—1·00
Chodorów I—V	7·00—7·25	7·25—7·00
Chybie	10·25—11·00	11·00—10·30
A. Piasecki	1·50	1·50—1·40
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Lemiesz I II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 22 sierpnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	8·50
Bank Zw. Sp. Zar.	7·25—7·00
Cegielski	0·90—0·92
Parowozy	0·60—0·58
Starachowice	4·10—4·00
Zieleniewski	16·0—15·75
Żyrardów	—
Haberbusch	7·50—7·75
Nafta Polska	—
Spirytus	2·5—2·60
Chodorów	8·00
Ćmielów	—
Nobel	2·55—2·50
Ursus	4·20—4·75
Bank Przem. Lwów	—

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 22 sierpnia. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Silezia 25, Fanto 225, Galicja 1300, Lumen 13·5, Nafta 215, Schodnica 310, Goleszów 800, Siersza górnicza 120. Tendencja spokojna.

Giełda zurychska

Zurych, 22 sierpnia. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 206·90, Nowy Jork 532·25, Londyn 24·05, Paryż 29·20, Medjolan 23·67, Praga 16, Budapeszt 0·0070, Bukareszt 2·45, Belgrad 6·62½, Sofja 3·90, Wiedeń 0·0075 1/8.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Prasa paryska wobec oświadczenia Herriota

(Telefonem od naszego korespondenta)

Paryż, 22 sierpnia. **Prasa rządowa chwali wczorajsze ekspose Herriota z powodu jasnego i niedwuznacznego stanowiska rządu** w sprawie utrzymania pokoju. Prasa dowodzi, że premjer francuski po raz pierwszy po wojnie podniósł **konieczność utrzymania stałego międzynarodowego porozumienia. Prasa opozycyjna atakuje silnie Herriota.**

Plan ograniczenia zbrojeń gotowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 22 sierpnia. Komisja Ligi Nardów, która miała za zadanie wypracowanie **planu ograniczenia zbrojeń wielkich mocarstw,** ukończyła swoje prace i złożyła odnośne sprawozdanie w sekretarjacie Ligi Narodów.

Klęska Hiszpanów w Marokku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Madryt, 22 sierpnia. Oficjalny komunikat donosi, że **ofensywa hiszpańska w Marokko została zatrzymana** przez lemię powstańcze **Riffs.**

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA, Bracka 6. Tel. 2408. Stała wystawa mebli, tkanin, obrazów i brązów, oraz artyst. przemysłu krajowego. Ekspedycja także w innych obcych.

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.

B. FUROWICZ
SŁAWKOWSKA 3 (Hotel Saski).

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI

FIGOL »JAHR« idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych.
Główny skład
Apteka Grabowskiego Kraków — Tel. 402.

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

M. LEITNER
Rynek gł. 34

ARTYKUŁY GOSPODARCZE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 najlepsze mydła do prania, wyr. szczotkarskie wszelkiego rodz. Ceny konkurencyjne.

BANKI

A. HOLZER
Dom bankowy i kantor wymiany
UL. ŚW. GERTRUDY 11

Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 35 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2168 i 4124. Załatwia wszelkie czynności bankowe ..... kupy na .... kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Floriańska 32 załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA

„AU BON MARCHE" Tomasza 30. Ceny niskie! Wykwintna bielizna męska i damska, krawaty, pończochy i skarpetki.

H. Bałabuszyńska & F. Wojas
ul. Szewska 10

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska
KAROL JAROSZ
Floriańska 35. Tel. 2329

NA RATY!
A. MAJBRUCH
UL. MIODOWA 14

J. NOWAK
FLORJAŃSKA 14
Bielizna — wyprawy — ubiory

M. Pietron i Synowie
ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna siatkowa „Egipska" tkana na miarę. Gen. rep. „Spezial-Wäsche" Wien STEFAN PIETRON Karmelicka 12

Bracia Sperber
Rynek główny 30

L. SZCZERBA
Florjańska 40

Hugo Weinmann
Starowiślna 6

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW ROPSKI
Centrala: Rynek Gł. 39 A—B.
Filja: Rynek Gł. 30 G—H.
Biuro kupna, sprzedaży realności majątków ziemskich, sklepów i t. p. oraz biuro ogłoszeń
Telefon 4162 i 3529.

BROŃ

K. GLINIECKI I SKA
Szewska 2
warsztat rep. ul. Karmelicka 8
filja Kowel, Nowokolejowa 53

BROWARY

Browar Okocim
reprezentacja:
ul. Jana 5. Tel. 195.

CERATY

Na stoły i meble do nabycia w firmie
Przemysł Linoleum i Cerat
Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO
Rynek główny 38

J. Noworolski
Sukiennice

CUKRY

FABRYKA
A. PIASECKI S. A.
Rynek 27 i 47

Pierwsza Małopolska Fabryka warsz. cukrów i marmelady S. z o. o. Podgórze, Kącik 10. Tel. 2640. Sklep fabryczny Starowiślna L. 1 vis à vis gł. poczty

DELIKATESY

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
świeże masło deserowe, czysta łojówka, konfitury, czekolady, ciastka.

J. CYANKIEWICZ
Sławkowska 24.
Wina pol. konserwy rybne i mięsne.

A. HAWEŁKA
Rynek 33.
Towary kolonjalne, wina wódki i likiery

K. HUËT
UL. FLORJAŃSKA 23
POKOJE DO ŚNIADAŃ

H. Oskarbski, T. Małczewski i S-ka
ul. Szewska 2.

Najtańsze źródło zakupu!
FR. PAWŁOWSKI
Róg plant. - Szewska 27.
Świeże masło deserowe.

DROGUERJE

J. WILKOSZ
KARMELICKA 14.
Zioła lecznicze. - Chemikalja.

FARBY, LAKIERY

FR. LENERT
SŁAWKOWSKA 6. — TEL. 194
Skład farb, materjałów budowlanych, benzyny, smarów i olei

TOW. HANDLOWE
„REIM" S-KA AKC.
Rynek gł. 37 — Tel. 20.

S. Wojciechowski & R. ŻAK
Karmelicka 21, telefon 3528.

A. ZEMBRZYCKI
FLORJAŃSKA 9
przybory malarskie, farby olejne „A. Lefranc Paris" pendzle, płótna

FORTEPIANY

Helena Smolarska
Szewska 9 Telef. 4365
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Józef Wilek zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 380.

Jakób Lipski
Sławkowska 8.

FRYZJERNIE

JAN NIEŻYŃSKI
Fryzjer damski
Perfumerja, salon kosmetyczny
PLAC WW. ŚWIĘTYCH 11

FUTRA

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER
A. JACHIMSKI
ULICA GRODZKA L. 14-16.

St. Kierzek
kuśnierz
ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy H. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska
G. SPRUNG
Grodzka 39. — Tel. 2476.

GALANTERJA

Leserkiewicz i Ska
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański 2

E. Ostaszewski i E. Mayer
Rynek gł. 5.

LEON RECHT
UL. GRODZKA 20
krawaty, galanterja męska.

A. TESLAR
29 Sukiennice 30
galanterja, konfekcja damska i męska — poleca również wykwintne delikatesy

GARAŻE

AUTO-PALAIS W. Rippera ul. Stradomska 31, Telef. 107 pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami, benzyna i oliwa na miejscu

HOTELE

Hotel Francuski
ul. Pijarska 4

„Grand-Hotel"
Sławkowska 5

Hotel i restauracja „Monopol" Gertrudy 6. Telef. 405 ...

HOTEL NARODOWY
POSELSKA 22. — TEL. 3022.

Hotel „Polonia"
Basztowa 25

HOTEL POLSKI
Florjańska 42 Tel. 469

PIERWSZORZĘDNY z komfortem urządzony
HOTEL POD RÓŻĄ
ulica Florjańska L. 14.
Telef. 2263. Telef. 2363.

HOTEL SASKI
Sławkowska 3 Tel. 37

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO"
inż. T. Kleczewski
Jagiellońska 6, Tel. 3566.

INŻ. PIOTR KRÓL, Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wiślna 2. Telefon 3020. Wszelkie instalacje ... oświetlenia elektryczn. i przemysłowe, ... dzwonki, telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Leopold Hutterer
Grodzka 43 R.

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26—27.

KAPELUSZE

Najnowsze modele wiedeńskie Kapelusze filcowe, przybory modniarskie
JADWIGA CYPES, POSELSKA 20
Ceny konkurencyjne

Męskie i damskie oraz obuwie
L. HOCHSTIM
ULICA FLORJAŃSKA L. 5

KAWIARNIE

„CENTRALNA"
ul. Dunajewskiego 1
Telefon 1460

„ESPLANADA"
Karol Wolkowski
ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel"
ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA"
Szpitalna 38, Tel. 2320
vis à vis Teatru im. Słowackiego

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA", — Stradom 15.

KOŁDRY

K. Sulikowski
Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA

Włodzimierz Car
Sławkowska 8

J. GOLDMANN
STRADOM 18
Kapelusze, bielizna, krawaty

NA RATY
GRÜNBAUM i ROTNER
Konfekcja damska i dziecięca. Bielizna damska, męska i dziecięca. Obuwie. Płótna, zefiry, flanelki, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Dla P. T. Urzędników i wojskowych ... Wielopole 15, vis à vis P. K. O.

Jakób Schmaus
Grodzka 4

Skórczewski i Polakiewicz
Florjańska 13

Z. Zdanowicz
Sławkowska 3 Telef. 515

KONFEKCJA DAMSKA

W. Bromowicz
Szczepańska 1

KAROL JAROSZ
bluzki i piżamy.
Floriańska 35. Telef. 2329.

Maison Riette
Sławkowska 25
Modele. Modele.

Nadeszły oryginalne paryskie modele jakoteż wszelkie przybory modniarskie we wielkim wyborze. Hurtownie Detaljicznie
S. WURZEL
Rynek gł. 11 w podwórcu (Dom Wenecki)

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER
FLORJAŃSKA 6.
STROJE DAMSKIE

KONIAKI

J. & F. Martell
Cognac
wszędzie do nabycia
Hurtowna sprzedaż u przedst. Dr. Z. Dziewski, Sp. z o. odp. Jagiellońska 5 Telef. 3089.

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czerneckl, Rynek gł. 11
książki szkolne, naukowe, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Dr. K. Wł. Kumaniecki
ODBUDOWA PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ
Najważniejsze dokumenty 1912 — styczeń 1924 — Cena zł 20. Z przesyłką pocztową zł 21. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Gebethner i Wolff
Rynek gł. 23
książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne

Księgarnia
„Nauka i Sztuka"
Podwale 6. Książki szkolne, ...

Księgarnia Polska
mapy, książki, atlasy, nuty nowe ... instrumenty i orkiestry
Sławkowska 3 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L.
św. Anny 5 — Książki szkolne

ŻURNALE MÓD
M. LANDAU, Krzyża 5

KOSMETYKI

KREM ŚNIEŻNY
„DERMA"

Oryginalne
WALLACE-KOSMATA
Eau de Cologne Russe
wszędzie do nabycia

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów
ERVEN LUCAS BOLS
Rok zał. 1575
Żądać wszędzie!

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju do nabycia w firmie
PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT
Rynek Główny 10.

MALARZE

KAROL ORLECKI
malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostniczo-lakierniczy
Łobzowska 15 T. 1520

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH
W WARSZAWIE
Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego
JULJUSZA HEINZLA
W ŁODZI
oddział w Krakowie, Floriańska 4.

MASARNIE

Tomasz Knobel
Długa 27

MASZYNY DO PISANIA

L. AKSMAN
Szewska 22

„Cichy Remington"
Model 12.
Florjańska 14. Tel. 2263.

MASZYNY DO POWIELANIA

Rudolf Nowak
Grodzka 44. Tel. 3541

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHLIPALSKI
Rynek Kleparski 14
— Telefon 4592 —

MEBLE

LEON GOTLIEB
urządzenia pokoi
Rynek gł. 12. Telef. 4498.

M. PLESZOWSKI
MAŁY RYNEK L. 2
TELEFON Nr 4192
poleca urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry" Kraków, Florjańska 26. Katowice, Zielona 15. Lwów Sykstuska 2.

MLECZARNIE

E. DOBRZYŃSKA obecnie R. PYTEL wydaje śniadania, obiady i kolacje po przystępnych cenach.
Plac WW. Świętych 10. Tel. 3328.

R. Chmura i R. Zawilińska
ul. św. Jana 13
polecają swą kuchnię domową.

Mleczarnia Hygieniczna
W. KAPUSTA
św. Anny 7
Kuchnia jarska i mięsna.

MODNIARSTWO

Najnowsze modele oraz pracownia
K. Jarosz, Florjańska 35
Ceny przystępne

DORA KLEIN
Krakowska 6. Tel. 320 pod kapelusze damskie oraz przybory modniarskie hurt i częściowo

NACZYNIA

Bernard Greschler
Grodzka 43
Naczynia aluminiowe.

ADOLF SATTLER
GERTRUDY 24
Artykuły toaletowe i naczynia aluminiowe

OBUWIE

GIZELA BRAND
obuwie wykwintne damskie i dziecięce
ulica Starowiślna L. 6.

M. BOCHENEK
skład obuwia
ULICA STRADOM L. 19

Wykwintne zagran. obuwie
MAREK CZOPP
UL. SZEWSKA 13.

Skład łatwiczny pasty do obuwia i podłóg
DOBROLIN
M. Siemiatowska, ul. Sienna 12

JÓZEF DZIDEK
Tomasza 9, róg Sławkowskiej
Pracownia obuwia.

KEMPLER & SCHÖNBERG
Szczepańska 5
poleca rozmaite kalosze i śniegowce.

ANTONI WILIŃSKI
magazyn obuwia męskiego damskiego i dziecięcego.
UL. ŚW. TOMASZA 18.

Z. ZDANOWICZ
UL. SŁAWKOWSKA 3
Telefon 516

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz
optyk i mechanik
Florjańska 30.
Wejście z sieni.

K. VOIGT
UL. MIKOŁAJSKA 20
skład towarów optycznych

OWOCARNIE

Owoce .... delikatesowych
B. ANIS
Szewska 15. — Telefon 1565.

PERFUMERJE

Teofil Bekner
Sukiennice 20

L. Korzeniowski
Florjańska 29.
Perfumy na wagę.

LESERKIEWICZ I SKA
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański L. 2

TOW. HANDLOWE
„REIM" S. A.
Rynek gł. 37 — Tel. 20.

Witold Theobald
Sławkowska 1

Bracia Weissberg
Krakowska 17
Telefon 4529

WOJCIECHOWSKI & R. ŻAK
Karmelicka 21 Tel. 3528.

PŁASZCZE GUMOWE

CENY ZNIŻONE!
A. BROSS
Florjańska 44
obok bramy Florjańskiej

PŁÓTNA

WIKLER STRADOM 3 poleca płótna szyrtyngi bieliźniane, obrusy stołowe i pościelowe, zefiry, drelichy i koce z fabryk zagranicznych

PRALNIE

„TĘCZA"
Centrala: Czarnowiejska 72
Telefon 1471

PRZYBORY PISM.

R. ALEKSANDROWICZ
Bagiełowa 11 — Tel. 311 i 4061
Magazyn przyborów biurowych

E. CZAPLINSKI
SZEWSKA 2

H. GREENBERG, Wiślna 9. Tel. 4198. Magazyn papieru, przyb. piśm. szkolne i rys.

Wydawnictwo kart artystycz i Hurtownia papieru „KRAKUS" ul. Mostowa 1

DAFIERNIA SZ. NEUMANN Dietla 55. Telefon 1019 poleca zeszyty, teczki oraz wszelkie papiery.

„PHILATELIA" Rynek 9 (Pasaż Bielaka), poleca albumy i znaczki pocztowe dla zbieraczy

A. ZEMBRZYCKI
Magazyn papieru przyborów szkolnych i kancelaryjnych
Florjańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

J. KASESNIK
Florjańska 20 Telefon 1500
Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych, materjałów, galanterji artykułów do podróży i t. d.

(odwrócony druk, nieczytelny)

RESTAURACJE

„Grand-Hotel"
Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA
Florjańska 19

STARY TEATR
ul. Jagiellońska 1.
Filja „Hotel Francuski"
ul. Pijarska 13

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

E. KLUSKA
GRODZKA 63.

J. KULLANDA i W. JAWORSKI
DŁUGA 11.

M. i B. Weissberg
Starowiślna 10 — Tel. 3959
Poleca również maszyny do szycia.

ARNOLD
WEISSMANN
SZEWSKA 13

RĘKAWICZKI

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER
SZEWSKA 21 — TEL. 3520

RYTOWNICY

Wytwórnia pieczęci kauczuk., monogramy — herby — podpisy wykonuje
MIECZYSŁAW PREISSER
Rynek główny 1 (w podwórzu)

Alejni art. rytowniczej
EDWARDA SORKINA
Grodzka 58
wykonuje wszelkie zamówienia po cenach niskich

J. Walenta
Pieczęcie kauczukowe
Sławkowska 3
(Hotel Saski).

SAMOCHODY

BUICK — FORD
Zastępstwo „Elitor" S. A.
Inż. J. BORKOWSKI
Kraków, Rynek gł. 36

SANITARNE

M. Maruńczak
Sławkowska 10
artykuły gumowe, opatrunkowe i chirurgiczne.

TOW. HANDLOWE
„REIM" S. A.
RYNEK GŁ. 37. — TEL. 20.

„SANITARIA"
Sp. z ogr. odp.
Sławkowska 6. - Tel. 3050
instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR
W RYBNIKU
BRACIA ŻUREK
HURTOWNY SKŁAD
UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ I SKA
RYNEK GŁÓWNY 11.
PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Tow. HANDLOWE
„REIM" S. A.
Rynek Gł. 37. Tel. 20.

SREBRO PLATERY

jak również inkrustacje, brązy i szkła weneckie poleca
M. JAKUBOWSKI
Sukiennice 26-27

SWIECE-MYDŁO

Filja krakowskiej fabryki szczotek i pędzli
Sławkowska 2 — Tel. 2428
Skład świec „GLORIA".

ST. ROŻNOWSKI
Fabr. mydła i mydełek toaletowych
Pędzichów. — Tel. 178.

SZKŁO PORCELANA

W. BAZES
RYNEK GŁÓWNY 35
Krzysztofory

A. EDER
Florjańska 4 — Tel. 2231
specjalne porcelana Rosenthala

J. GROSS
RYNEK GŁ. L. 8
lampy elektryczne, porcelana kryształy

WŁ. TOMASZEWSKI
RYNEK GŁ. 16. TEL. 1148
w wyrobie ul. Grodzkiej

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska
Bracka 2. Telefon 2330
Pracownia dla sztuki kościelnej

TECHNICZNE

I. MACHAUF, Dunajewskiego 6 bogato zaopatrzony skład maszyn, pomp, armatur, stali, narzędzi i wszelkich przyborów techn. i elektrotechn. Tel. 3061

TOWARY BŁAWATNE

NA RATY
pluszę aksamity, jedwabie materjały wełn. oraz płótna poleca
GRODZKA 60

M. Schenker
Rynek Gł. 15. Tel. 2399

TOWARY KOLONJALNE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 herbata, kawa, wszelkie gatunki mąki węgierskiej i krajowej, ryż, cały i t. d.

Z. SPIECHOWICZ i M. FILIPEK
Grodzka 26 Tel. 165.

UBRANIA GOT.

Na raty
JÓZEF EMNER
Rynek gł. 11 .... Konfekcja męska damska i dziecięca.

NA RATY
A. MAJBRUCH
MIODOWA 14.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej
Ceny o 25% zniżone
S. STRASSBERG, UL. FLORJAŃSKA L. 6

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA
skórzane, fibrowe i gumowe
H. SPIRA
Zwierzyniecka 23. Telefon 4394.

WITRAŻE

T. Zajdzikowski
św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Woda gorzka
„AMERA"
wyrobu fabryki
K. Rzące i Chmurski
ul. św. Gertrudy L. 4
Najlepszy środek przeczyszczający!
Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. p.

WÓDKI I WINA

T. CIEŚLIŃSKI i Ska
Florjańska 14 (wejście od Tomasza)
Sprzedaż detaliczna win i wódek po cenach hurtowych

Federowicz i Pelugyny
Podwale 6. Tel. 123
wytw. win musuj. i hurt handel win, wina musujące i w. winnic.

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI
Szpitalna 40, telefon 2486.
Meble artystyczne,
Dywany perskie,
Obrazy — Antyki,
Bronzy — Rzeźby.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer
ul. Szewska 21
Tel. 3520.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.
Szczepańska 1. Tel. 1493.

WĘGIEL DRZEWO

A. BLUMENFELD
Pawia 12. Tel. 59
...

Sprzedaż i zastępstwo węgla wyłącznie jaworznickiego
A. GROSS i SYN
Pawia 7 Telef. 1436

Główne składy węgla i drzewa
Bra Fr. Jelonka i Sp.
Pawia 5. Tel. 171.
Zast. węgla jaworznickiego

Jan Kwiatkowski
Zwierzyniecka 19 Tel. 10 albo 1403
Najlepsze gat. węgla i drzewa.

POLSKI TARG
Składy węgla górnośląsk., kraj. ... brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej Bracia Potockiego 3. tel. 67.

WĘGIEL ŚLĄSKI i KRAJOWY dostarcza wagonowo
POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA
Andrzeja Potockiego 8. — Tel. 4075.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

Najtaniej wykonuje w 5 minutach fotografje dowodowe i t. d.
Zakł. fotogr. „ERNA"
Starowiślna (plac Wolnica)

St. Stadler
dawniej B. Henner
Szewska 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt
Szewska 18.

MARCIN CZAJA
MIKOŁAJSKA 11.
Magazyn sukien męskich

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewicz i T. Bałkowski, ulica Florjańska L. 57. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych.

J. GAGATEK
Hotel Saski, tel. 4011.

Zakład krawiecki damski i męski
J. Kumala
ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ
Grodzka 58, II p.
SKŁAD SUKIEN MĘSKICH.
Ulgi w spłacie!!!

Fr. Mecnarowski i J. Aksak
Sławkowska 25

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAŃ

25% taniej wykonuje
Zakład krawiecki męski i damski
J. GAJDA
Dębniki Rynek 9

W. Węglarski
Gołębia 5 Tel. 1518.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

W. KAPELA
SZCZEPAŃSKA 3.

FRANCISZEK ŻAK
DŁUGA 25.

ZEGARMISTRZE

JÓZEF CYANKIEWICZ
SŁAWKOWSKA 1.

„OMEGA"

ŻELAZO

NAKRYCIA ALPAKOWE
„BERNDORF"
S. BREIT, ul. Sienna 1

Łopaty stalowe
Kres S. A Biała (ad Bielsko)

PODKOWY
gotowe i półfabrykaty
Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Zakład pogrzebowy
ONUFREGO FIUTA
Grzegórzecka 7, tel. 4105

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.